

# UCHO LEMA



GAZETKA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. STANISŁAWA LEMA  
W STANISŁAWOWIE PIERWSZYM

Rok szkolny 2020/2021, numer 15

25 maja

## 1 czerwca – Międzynarodowy Dzień Dziecka



Prekursorem dzisiejszego **Dnia Dziecka**, było wydarzenie mające miejsce w Genewie w roku 1925. Odbyła się tam wówczas **Światowa Konferencja na Rzecz Dobra Dzieci**.

Jednak oficjalnie święto **Dnia Dziecka** trafiło do kalendarza w roku 1954, gdy na forum międzynarodowym wystosowano apel o stworzenie mechanizmów mających zapewnić w przyszłości pokój na ziemi. Jednym z postulatów było zagwarantowanie bezpieczeństwa oraz możliwości rozwoju wszystkim dzieciom na świecie.

### Początki święta

Nowe święto zostało przyjęte z wielkim entuzjazmem i w kolejnych latach było już obchodzone w niemal każdym kraju. Początkowo nowy zwyczaj obejmował jedynie obdarowywanie najmłodszych drobnymi upominkami i prezentami. Później dzień ten stał się czasem przeznaczonym dla całej rodziny i w niektórych państwach dniem wolnym od pracy, by rodzina mogła być razem.

W roku 1954 Organizacja Narodów Zjednoczonych ustaliła **Deklarację Praw Dziecka**, która pomogła rozpowszechnić wniosły ideały dotyczące życia i przyszłości dzieci. Wszystkie one zostały zapisane w Kar-

cie Narodów Zjednoczonych. Wydarzenie to miało miejsce **20 listopada** i to właśnie ten dzień w wielu krajach stał się symboliczną datą dnia najmłodszych. Jednak pomysłodawcy ogłosili wyraźnie, że wszystkie kraje powinny ustalić własne daty tego święta. Powinny one być historycznie lub kulturowo związane z dziećmi.



### Dzień Dziecka w Polsce

Pierwsze odnotowane obchody **Dnia Dziecka** w Polsce pochodzą z roku 1929. Wówczas święto to związane było z Kościołem Katolickim. O poranku, przed szkołą dzieci i rodzice spotkali się na mszy, a po niej wszyscy szli do szkół, gdzie odbywały się przedstawienia i luźne, raczej żartobliwe lekcje w obecności rodziców.

Aż do roku 1952 **Dzień Dziecka w Polsce** obchodzono nieoficjalnie we wrześniu. Następnie datę tę zmieniono na **1 czerwca**. Zmiana dotyczyła całego bloku państw socjalistycznych, którego częścią była wówczas

### Ważne tematy:

- MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA



### W tym numerze:

- HISTORIA I TRADYCJE DZIA DZIECKA 2
- UKRAIŃSKI Z KASIA 3
- ŻARTY, ŻARCIKI I WERSZ NA DZIEŃ DZIECKA 3
- ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU 4
- PROMOCJA CZYTELNIC-TWA 5
- KONIE - PASJA ZUZI 5/7
- ŁAMIGŁÓWKI DLA NASZEJ SZKOLNEJ GŁÓWKI 8



### Dzień Dziecka w Polsce i na świecie – historia i tradycje cd.

Dziś polskie dzieci w swoje święto otrzymują prezenty, słodycze i upominki, a na wiele obowiązków, które zobowiązane są wykonywać na co dzień, przymyka się oko. Dotyczy to między innymi godzin lekcyjnych. Zamiast sztywnej, klasowej nauki zabiera się dzieci na wycieczki, do kina lub organizuje zabawy i gry w plenerze. Nie trzeba wspominać, że jest to jeden z bardziej wyczekiwanych przez dzieci dni w roku.

Organizacyjnie **Dzień Dziecka** obchodzony jest bardzo podobnie **na całym świecie**. Są prezenty, atmosfera święta i mnóstwo zabawy. Jednak nie wszędzie świętuje się w tym samym czasie.

#### Dzień dziecka w Niemczech

Dzieciaki w Niemczech są szczęściarzami, gdyż tam obchodzi się **Dzień Dziecka** dwa razy w roku. Wynika to z wydarzeń historycznych. Przed upadkiem ZSRR, wschodnia część Niemiec obchodziła Dzień Dziecka 1 czerwca, podobnie jak reszta Bloku Wschodniego. Niemcy na zachodzie świętowali 20 września. Po połączeniu Niemiec uznano, że nie warto wszczynać kłótni o to, który dzień jest lepszy i ustalono obchody Dnia Dziecka dwa razy w roku.

#### Dzień Dziecka w Turcji

Turkowie obchody **Dnia Dziecka** ustalili na dzień 23 kwietnia. Ma on przypominać o odzyskaniu przez Turcję suwerenności. Fajnym zwyczajem w Turcji jest malowanie dzieci kolorowymi farbami, ma to upodobnić je do zwierząt, roślin czy owadów. Powoli zwyczaj ten trafia również i do nas. Innym ciekawym zwyczajem związanym z tureckim **Dniem Dziecka** jest puszczanie latawców. Można sobie tylko wyobrazić jak wygląda błękitne niebo, gęsto pokryte kolorowymi latawcami.



#### Dzień Dziecka we Francji i Włoszech

Włosi i Francuzi obchodzą święto dzieci najwcześniej bo już 6 stycznia. Bardziej popularną nazwą tego święta w tych państwach jest Dzień Rodziny. Tradycją jest wspólna, uroczysta kolacja, po której dzieci otrzymują prezenty i słodycze. Zakłada im się na głowy papierowe korony i spełnia wszystkie zachcianki.

W tym dniu we Włoszech i południowej części Francji, popularne jest ciasto z wróżką. Zapieczone w cieście karteczki z wróżkami mają powiedzieć dzieciom co czeka ich w nadchodzącym roku. Wróżby przeważnie dotyczą szkoły i spraw ze szkołą związanych.



#### Dzień Dziecka w Japonii

Święto Dzieci zupełnie inaczej wygląda w Japonii. Tam chłopcy obchodzą Dzień Dziecka 3 marca, a dziewczynki 5 maja. Symbolem rodziny w Japonii jest ryba. Dlatego też w dniu obchodów święta chłopca, jako przyszłej głowy rodziny, wieszają się w ogrodach papierowe ryby, które członkowie rodziny skleją wspólnie już kilka dni wcześniej. Ryba w kolorze czarnym to ojciec, a czerwona matka. Ryby niebieskie symbolizują syna, jest ich tyle, ilu jest potomków płci męskiej w danej rodzinie.

Dziewczynki natomiast, zgodnie ze stereotypem, stroją lalki w swoje święto. Dzień Dziecka dla dziewczynek jest jednocześnie narodowym Świętem Lalki w Japonii.



## Zapraszamy na LEKCJE UKRAIŃSKIEGO Z KASIA

Dziś zapraszam do nauki nazw związanych oczywiście z Dniem Dziecka.

**UWAGA:** W nawiasach umieściłam wymowę.

**Гойдалка** [gojdalka] - huśtawka

**Дівчинка** [diwczynka] - dziewczynka

**Хлопчик** [chłopczyk] - chłopczyk

**М'яч** [mjać] - piłka

**Пісочниця** [pisocznicia] - piaskownica

**Лопатка** [lopatka] - łopatka

**Подарунки** [podarunki] - prezenty

**Цукерки** [cukerky] - cukierki

**Іграшки** [igraszki] - zabawki

**Гірка** [girka] - zjeżdżalnia



### ŻARTY I ŻARCIKI NA DZIEŃ DZIECKA od Oliwii

Dlaczego woda nie zdała egzaminu? - Bo oblała.

\*

Pani na lekcji :

- Jasiu, która rzeka jest dłuższa - Ren czy Missisipi?

- Missisipi.

- A o ile?

- O 6 liter.

\*

Jaka jest ulubiona zemsta cukiernika? - Słodka.

\*

Co ma wspólnego pokój dziecięcy z Bolesławem Chrobrym?

- I tu dziecko mieszka i tu dziecko Mieszka.

\*

Blondynka dzwoni do warsztatu samochodowego.

- Coś mi spod auta kapie, takie ciemne, gęste...

Mechanik:

- To olej.

Blondynka:

- OK, no to olewam...

\*

Jasiu miał już pięć lat, a jeszcze nic nie mówił.

Pewnego dnia mama podaje mu obiad, a Jasiu krzyczy: - A gdzie kompot?

Mama zdziwiona:

-Jasiu, to ty umiesz mówić?

- Tak.

- A dlaczego zawsze nic nie mówiłeś?

- Bo zawsze był kompot!

### W świecie widzianym oczami dziecka

Świat oczami dziecka, barwy kolorowe

Wszystko się wydaje wspaniałe i nowe.

Wszystko co widać, widać od nowa

Piękne malunki, piękne też słowa.

A u dorosłych? Świat szary otacza,

Lecz każdy w świat dorosłego wkracza,

Lecz każdy kiedyś się nim stanie.

Oczami dziecka nawet wiatr słyszę,

Nawet mrugnięcie przerywa ciszę,

Taka różnica między światami -

Tu problemy są zabawkami,

Tu się zwiedza baśniowe krainy,

Nie ma limitu, chłopcy, dziewczyny.

Tu w świecie dziecka wszystko się budzi,

Tu nie ma takich okropnych ludzi,

Którzy to problemy stwarzają...

*Wiersz autorstwa Oliwii Jankowskiej*



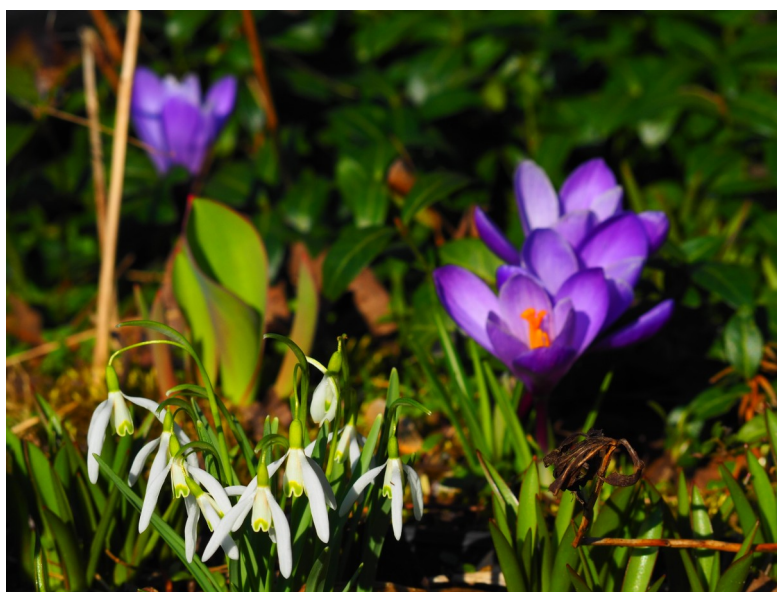


## ROZSTRZYGNĘCIE SZKOLNEGO KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO „SZUKAMY WIOSNY”



Na przełomie kwietnia i maja został ogłoszony **szkolny konkurs fotograficzny** „Szukamy wiosny”. W konkursie wzięło udział 7 uczestników. Spośród nadesłanych zdjęć jury wybrało trzy fotografie, które zachwyciły walorami artystycznymi, ale również prostotą przekazu. Oto galeria nagrodzonych prac.

***1 miejsce***  
***Klaudia Niebrzegowska***  
*klasa I a*



***Wyróżnienia***



***Maja Dudzińska***  
*klasa II b*

***Martyna Bialek, klasa II a***

***Lidia Piekutowska***  
*klasa I b*



Dyplomy i upominki zostaną wręczone podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego.

## PROMOCJA CZYTELNICTWA W NASZEJ SZKOLE

Drodzy Uczniowie, dzisiaj chciałbym Wam przedstawić postać związaną silnie z powiatem legionowskim, postać, która zapisała się na tej ziemi złotymi zgłoskami. Mowa tutaj o majorze **Konstantym Radziwille ps. „Korab”**, który w czasach okupacji hitlerowskiej wstawił się męstwem i odwagą. Książę został zamordowany we wrześniu 1944 roku w Ze-grzu. Jego szczątki zostały odnalezione w 1976 roku, a pogrzeb odbył się w Serocku.

Książka liczy tylko 55 stron, zawiera wiele fotografii z życia księcia, dodatkowo została opatrzona dokumentacją fotograficzną z przeprowadzonych badań terenowych z miejsca odnalezienia szczątków ks. Konstantego Radziwiłła. Warto przeczytać o bohaterze z naszej legionowskiej ziemi.

Polecam.

*Ł.W.*



## KONIE - MOJA PASJA

Artykuł przygotowała Zuzia Werelich z klasy II A



Nazywam się **Zuzia Werelich**, mam 16 lat i jestem zwyczajną, a może niezwykłą nastolatką. Opowiem Wam o mojej pasji, która zaczęła się, kiedy miałam 10 lat. Nie jest to już nawet hobby czy zainteresowanie, jest to coś, co kocham i wiążę z tym swoją przyszłość. Są to konie i wszystko co jest z nimi związane, począwszy od opieki nad nimi, spędzania z nimi wolnego czasu, po sport, jakim jest jeździectwo. Z dyscyplin jeździeckich wybrałam skoki przez przeszkody.

*Ciąg dalszy na stronach 6 i 7*





### Ciąg dalszy pasji Zuzi

Od najmłodszych lat mama próbowała mnie czymś zainteresować, był taniec, tenis, a nawet lekcje gry na pianinie. Jednak nic nie zainteresowało mnie na dłużej. Nawet kiedyś, jak miałam chyba 8 lat, pojechałam z mamą i znajomymi do jakiejś stajni, gdzie pozwolono mi wsiąść na konia na tzw. oprowadzankę i jakoś wtedy nie zaiskrzyło. W wakacje 2015 r., które spędzałam u babci, a miałam wtedy 10 lat, mama zaprowadziła mnie do stajni, znajdującej w bezpośrednim sąsiedztwie domu dziadków, na pierwszą lekcję jazdy konnej. Wtedy już poczułam, że coś pcha mnie w tym kierunku. Pierwsze lekcje odpracowywałam w stajni, pomagając właścicielom przy koniach i obowiązkach stajennych. Mama widząc mój zapał i determinację w tym, co robię, zdecydowała się na regularne płatne już lekcje. Po roku udało mi się namówić mamę na kupno kucyka o imieniu Fado. Był to nieznośny, brykający kucyk, z którym trudno było mi się dogadać, ale ostatecznie to na nim zdałam tzw. Brązową Odznakę i zdobyłam swój pierwszy puchar na zawodach, jadąc konkurs tzw. LL 60 cm. Jednak był to kucyk, a ja chciałam jeździć na dużych koniach i skakać wyżej. Dlatego Fado został sprzedany i wiem, że trafił do dziewczynki, która bardzo go kocha i nigdy już nie odda w inne ręce. Około dwóch lat jeździłam na koniach „pożyczonych”, inaczej dzierżawionych odpłatnie. Miałam na nich sporo sukcesów na wysokościach już 100 i 110 cm, wiele pierwszych miejsc albo udawało mi się być w czołówkach stawki startujących zawodników. Poza tym udało mi się zdobyć III klasę sportową w skokach oraz Srebrna Odznakę Jeździecką. Był to krok na przód, gdyż te wszystkie klasy i odznaki uprawniają do jazdy na wyższych przeszkodach. Wtedy moja mama wiedziała już, że nasze życie się zmieni i podjęła decyzję o kupnie sportowego konia.

I tak w kwietniu 2019nr. pojawiła się ONA, piękna, holsztyńska kasztanowata klacz Cricova L. Miała wtedy 6 lat, a ja 14 i obie byłyśmy mało doświadczone. Wiele pracy kosztowało mnie, trenera i ją, aby dojść do poziomu, jaki mamy teraz. Razem walczyłyśmy na parkurach o wysokości 120 cm, dzięki czemu udało nam się razem zdobyć II klasę sportową, co dało mi możliwość startowania w wyższych konkursach. Razem pokonywałyśmy bezbłędnie tj. bez zrzutek parkury o wysokości 130 cm, a nawet jechałyśmy już 140 cm, co jest naprawdę trudne nawet dla wprawnych jeźdźców. Nasze największe oraz jadąc jako 15-latką, srebrny i złoty medal w kategorii Młodych Jeźdźców (kategoria 16-21lat), w Mistrzostwach regionu Warszawy i Mazowsza. Poza tymi sukcesami mam całą gablotkę pucharów za 1-3. miejsca z zawodów regionalnych i ogólnopolskich rozgrywanych pomiędzy takimi ważnymi wydarzeniami jak Mistrzostwa Polski czy regionu.

Startuję również w zawodach międzynarodowych, reprezentując Polskę, gdzie udało mi się z Cricową zająć 11. miejsce na 120 zawodników w konkursie klasy N, czyli 120 cm. oraz 13. miejsce na 135 zawodników w konkursie klasy C 130 cm. Konkursy mają tam już bardzo wysoki poziom i parkury są wymagające.



## Rok szkolny 2020/2021, numer 15

Rok temu udało mi się namówić mamę na kupno drugiego konia i powiem w sekrecie, że nie było to trudne, bo moja mama kocha konie tak jak ja i choć sama nie jeździ, to cieszy się tym wszystkim „z ziemi”. Traf chciał, że była to również klacz, kasztanowata, tym razem hanowerska w tym samym wieku co Cricova. Nazywa się Bella, bo jest piękna, krucha, delikatna, a zarazem bardzo silna i z ogromnym potencjałem skokowym. Dopiero teraz po roku ciężkiej pracy, wzlotów i upadków zaczęłyśmy jako para odnosić sukcesy. Kilka dni temu na zawodach zajęłyśmy w Finale Małej Rundy 3. miejsce na 120 koni w wysokości 120 cm na pierwszej eliminacji Polskiej Ligii Jeździeckiej, cyklu organizowanego co roku przez Polski Związek Jeździecki. Na Cricovej na tych samych zawodach, jadąc wysokość 130 cm z jednym z moich trenerów, właścicielem Klubu KJ Strzała Krubiczew, w którym jestem zrzeszona, zajęliśmy drugie miejsce w Drużynowym Pucharze Polski. Moje cele na tę chwilę to zdobycie I klasy sportowej, czyli przejechanie na czysto 4 razy parkuru 140 na zawodach ogólnopolskich oraz udział w Mistrzostwach Polski Juniorów, do których zdobyłam już kwalifikacje, a są tam parkury do pokonania w wysokości 140 cm, więc trzymajcie kciuki.

Mogłabym tak pisać i wymieniać różne sukcesy mniejsze i większe jeszcze długo, ale najbardziej chciałabym, abyście zrozumieli, ile pracy wysiłku kosztuje mnie i moje konie to wszystko. Ciężka codzienna praca z koniem czy to na grzbiecie, czy z ziemi na lonży. Znoszenie humorów i złych dni koni, walka z własnymi lękami i słabościami. Ciągłe wyjazdy na zawody, gdzie konie i ja zdobywają najcenniejsze doświadczenie. Moja mama mówi, że to moja krew, pot i łzy. Mama jest ze mną zawsze, wspiera mnie dzieli ze mną radość i smutek. Gdyby nie Ona i jej determinacja nie byłoby mnie tu, gdzie teraz jestem. Nie da się opisać uczucia, gdy wsiadasz na konia, wyjeżdżasz na parkur, słyszysz jego oddech bicie serca i czujesz tę ogromną siłę w skoku i lecisz ponad dwa metry nad ziemią na jego grzbiecie, uczucia, gdy przejeżdżasz parkur na czysto bez zrzutki i w dobrym czasie, gdy stajesz na podium lub po dekoracji jedziesz rundę honorową. Tego wszystkiego udało mi się doświadczyć i wiem, że tylko ciężka i regularna praca prowadzi do sukcesu. Zapytacie, czy zawsze jest pięknie i kolorowo..., odpowiem nie, bo konie, choć silne to wrażliwe, płochliwe zwierzęta. Sama jazda konna jest bardzo trudna, czasem drobny błąd kosztuje utratę wygranej, nie raz przegrywałam, ale zaciskałam zęby i szłam dalej. Miałam różne kryzysy, konie odmawiały skoku, ja się bałam i one też, nie umiałam przełamać złej passy, trwało to kilka miesięcy, myślałam nawet, że skończę z tym całym jeździectwem. Ciągły brak czasu, frustracje, brak zrozumienia przez rówieśników, wyrzeczenia, nie pomagają mi, jednak wiem, że konie to całe moje życie i nie wyobrażam sobie go bez nich, dlatego codziennie jestem w stajni, trenuję, pracuję nad relacjami z moimi kobyłami i troszczę się o nie. To One nauczyły mnie, jak znieść gorycz porażki, ukształtowały mój charakter i pozwoliły poczuć smak zwycięstwa. Dlatego moje konie zostaną ze mną do końca swoich dni. Zaslужują na godną starość, za radość, jaką mi przynoszą i za serce, które oddają w parkurze, niejednokrotnie poświęcając się i ratując mnie, gdy ja popełniam błędy, a one za wszelką cenę chcą być po drugiej stronie przeszkody. Tego też się od nich nauczyłam, aby nie poddawać się, zawsze iść do przodu i realizować się w tym, co kocham. **Dlatego zamierzam dalej galopować za moimi marzeniami.**



# ŁAMIGŁÓWKI DLA NASZEJ SZKOLNEJ GŁÓWKI



GAZETKA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. STANISŁAWA LEMA  
W STANISŁAWOWIE PIERWSZYM

Zapraszamy do odszukania na obrazkach 16 szczegółów.  
**POWODZENIA!**



*Łamigłówkę przygotowała Kasia Demkiv*

**PRZYPOMINAJKA !**

**Pamiętajcie, by 26 maja złożyć Mamom życzenia  
z okazji ich święta.**

*Redakcja*

